

Sa czesto takie chwile
Sa takie dni
Gdy ludzka smierc na deser
Podaja mi

Ja siedze na kanapie
Nie boje sie
Bo mnie to nie dotyczy
Nie boli mnie

Swiat juz oszalal
Morderczy kazdy dzien
Ja obojetnie juz
przyjmuje nowy cios

I ciagle jest tak samo
Powtarza sie
Ja zyje w innym swiecie
I dobrze mi